GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 107

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 17 Kwietnia 1828 roku we Czwartek.

Wiadomości Handlowe.

WARSZAWA. — Administracja składu wełny. — Gdy niektórzy właściciele wełny, pomimo upłynionych terminów, nie zwrócili dotąd zaciągniętych na depozyta wełny pożyczek, zatém stosownie do przepisów instrukcji względem składu wełny z d. 31 maja 1823 roku przez pisma publiczne ogłoszonéj, sprzedane zostaną takowe depozyta wełny drogą publicznéj licytacji w rządowym składzie wełny w tylnych zabudowaniach Marywillu urządzonym, dnia 12 maja roku bieżącego o godzinie 10 z rana. Wzywa chęć kupna mających, aby w terminie i miejscu oznaczoném znajdować się chcieli. Warunki do licytacji okazanemi zostaną każdemu i w każdym czasie przez administrację składu wełny, jak równie wełna na sprzedaż przeznaczona może bydź każdego czasu w rzeczonym składzie obejrzana. — w Warszawie dnia 12 kwietnia 1828 r. — Kilański dyrektor. — J. Kurowski dozorca składu wełny.

— Na ostatnich targach warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 12 do 13. Pszenicy od 16 do 18. Jęczmienia od 13 do 14. Owsa od 9 do 10 w drobnych i czątkowych kupnach.

AMSZTERDAM dnia 8 kwietnia. — OLEJE. Rzepakowy 48½ Fl., z dostawą na 1 maja 46 Fl., na 1 września 40 Fl., na 1 października i listopada 39½ do 40 Fl.; Lniany 39 Fl.; Konopny 42½ Fl. — PAPIERY PUBLICZNE. Niepomyślne doniesienia i kursa z Niemiec odebrane, sprawiły, że było dużo sprzedających; nawet akcje kompanji handlowéj wystawiano na sprzedaż. — ZBOŻE. Na dzisiejszym targu ceny były następujące przy ograniczonym odbycie. Pszenica polska 128 fn. pstrokata 226 Fl., Elbląska 125 fn. czerwono pstrokata 215 Fl.; Żyto pruskie 118 fn. 156 Fl.; Jęczmień 111 fn. 114 Fl., 108 fn. 104 Fl.; Owies. gruby 82 fn. 70 Fl., 79 funtowy 67 Fl., lekki 40 Fl.

LONDYN dnia 1 kwietnia. — BAWEŁNA. Zaczyna mieć znaczny pokup. — CUKIER. W aukcji wczorajszéj na 749 skrzynek gatunku Hawanna płacono dobry biały 47 s, ordyn. i dobry miękki żółty 31 do 33 s, średni biały 44 do 46, a ord. ditto 43. — KAWA. Zaczyna mieć coraz lepsze i stalsze targi. W aukcji wczorajszéj na 5000 worów gatunk. wschodnio-indyjskiéj, płacono 1 do 2 s drożéj, a w aukcji na gat. obce rozkupiono śpiesznie 1200 worów po cenach następujących: dobrą ord. Brazyl. po 38 do 40 s, drobną ord. ditto (fein ord.) po 41 do 43 s, drobną ordyn: Portorico nadzwyczajnie piękną po 55; ordon. Domingo i bladą Hawanna po 37 do 38 s. — KORZENIE. Pieprz jest dużo poszukiwany, ale w mniéj znacznych partjach. W aukcji pozawczorajszéj płacono Goździki gat. Bourbon 10 do 13 d, Goździki mac: 4 s 9 d, Cynamon po 2½ i po 4 s, Sago po 12½ do 20½ s. — KONOPIE i ŁÓJ. Pierwszych zakupiono kilka partji dla rządu, po cenach następujących: Petersburgskie czyste 38 fn. szt., Rygskie ditto 38 fn. szt. 17 s. 6 d.; łój który był staniał na 39 s, podniósł się znowu do ceny 39 s. 9 d. — RUM ma ceny stałe, ale odbyt ograniczony. — SALETRA, która stała bez odbytu w cenie 24 s, zaczyna być poszukiwaną i podniosła się na 24½ s. — ZBOŻE. (*) Pszenica na wczorajszym targu zdawała się popłacać, a za najpiękniejsze ziarno chętnie drożéj płacono. Jęczmień bez odmiany. Owies bez pokupu i dla tego staniał o 1 s.

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KROLESTWO POLSKIE. — Warszawa. — Wyszedł z druku Iwszy poszyt 2go tomu Temidy polskiéj, zawiera w sobie rzecz: O prokuratorach we francji. O wstecznéj mocy praw. Czy w razie powtarzania przestępstw kara podzwyczajna ma u nas te same skutki co kara zwyczajna? Czyli przepis art: 931 Kod: Cyw: każdą darowiznę między żyjącemi, dla braku aktu urzędowego za nieważną poczytuje? O przedawnieniu wexlów. Dzieła nowe prawnicze krajowe i obce.

— We wsi Lutowie w obwodzie wieluńskim powstała szkoła wiejska, urządzona z największą akuratnością podług zasad Lankastra; ma już uczniów obojéj płci przeszło 60. Alojzy Biernacki dziedzic téj posiadłości, znany z gorliwości o dobro powszechne, jest jéj założycielem i nieoszczędza ciągłych trudów w jéj urządzeniu. Cała ta szkoła jest utrzymywana jego nakładem; zwiedzające ją, kto obaczy tak znakomite postępy w przeciągu 3ch kwartałów od jéj założenia, niewstrzyma się zapewne od doniesienia tego publiczności. Co tym bardziéj jeszcze znamionuje ten zakład, iż przy zwyczajnych naukach szkolnych, wpajaniu moralności, synowie i córy wieśniaków nauczają się muzyki, rolnictwa, hodowania zwierząt

---

(*) *W artykule handlowym w gazecie Nro 104, w wierszu przedostatnim, jest pomyłka w oznaczeniu opłaty wchodowéj po 2 zł. od korca; powinno być po 2 zł. od kwarteru, co uczyni od korca tylko 2⅔ groszy*

domowych, ogrodnictwa, robot białogłoskich i t. d. Ten dobry przykład przez założyciela dany, pobudzi wielu obywateli do podobnych zakładów dążących do uszczęśliwienia klassy wiejskiéj, a przez to sami sobie przysposobią znających się i moralnych rolników i rządców na których brak powszechnie uskarżają się właściciele posiadłości. Przejeżdżając w bliskości téj wsi nie będzie nikt żałował fatygi w odwiedzeniu téj szkoły, a przyzna pewność niniejszego doniesienia i wdzięczność publiczną dla jéj założciela. E.

— Numer 7 Pamiętnika Kolumb z pierwszéj połowy stycznia wyszedł z druku. Zawiera przedmioty następujące: *I Podróż z Paryża do Wiednia przez Frankfurt nad Menem, Lipsk, Berlin, Toruń i Wrocław, a z Wiednia do Paryża, przez Gratz, Lubjanę, Tryjest, Wenecję, Medjolan, Genewę, i Ljon. (dokończenie) II. Podróże w prowincjach wewnętrznych Kolumbji przez pułk.* J. P. *Hamilton (dokończenie) III Podróż do Ameryki północnéj, albo opisanie krajów zroszonych rzekami Missisipi, Ohio, Missori etc. przez s. p. jener. Collot byłego gubernatora Guadelupy.* — Rozmaitości. Wiadomość o Ashantach — Wiadomość o Kurdach.—Obrządki religijne Gwebrów i ich świątynia niedaleko Astrachanu leżąca, opisane przez naocznego świadka. Nowe dzieła. —Redakcja oświadcza, iż prenumeratorowie na prowincji odbierać będą exemplarze opieczętowane.

ROSSJA. — Chcąc dopomódz ulepszonemu rolnictwu i chodowaniu owiec, niemniej przemysłowi rękodzielniczemu w Nowo-Rossji, uznał N. Pan za rzecz przyzwoitą przyjąć propozycje udzielnego xięcia Anhalt Koethen względem założenia osady z mieszkańców Anhaltckich w Nowo-Rossyj i rozporządzić w téj mierze co następuje: „Wyznaczyć xięciu Anhalt na wieczne i dziedziczne posiadanie, wybrane przez posłańców jego wolne grunta koronne w Taurji. Należą do nich 42,315 dziesięcin roli urodzajnéj i nowizny w obwodzie dnieprskim, jak to widać na planie jeneralnym Numero 71, i również wtym obwodzie 6,000 dziesięcin gruntu nadbrzeżnego, jak pokazuje plan N. 47. Warunki zawarł minister skarbu z posłańcami xięcia Anhalt Koethen, a kommitet ministrów rozważał je, poczem potwierdzone były przez N. Pana. Podług nich po dziesięciu latach licząc od I stycznia 1830 r. opłacać będą osadnicy za każdą dziesięcinę gruntu urodzajnego lub nowizny, ośm kop. sr., a za każdą dziesięcinę gruntu nadbrzeżnego 15 kop: sr. podatku rocznego, niemniéj czynszu gruntowego $1\frac{1}{2}$ kop. sr. od drugiego. Oprócz tego, obowiązana jest osada utrzymywać sama w dobrym porządku drogi i mosty. Nadto dla ułatwienia transportu owiec do osady i w celu założenia gospodarstwa wzorowego, rozporządził N. Pan odstąpić xięciu Anhalt Koethen do korony należące starostwo na Podolu Gajszyn na lat 24 za opłatą 2,000 rub: sr. co rok, licząc od r. 1829 i zawrzéć w téj mierze kontrakt zwyczajny, jednakże bez hypoteki, z posłańcami xięcia Anhaltskiego. (G. P.)

ANGLJA. — W krótce po pogrzebie xięcia Iork wydarzył się w Londynie przypadek dowodzący nie zwyczajnych skutków strachu. Na wspomnionym pogrzebie znajdował się w Windsor pewien badacz starożytności, który korzystając z pory wszedł obok trumny do podziemnych sklepień, aby przekopjować napisy znajdujące się na starych trumnach. Stanąwszy u pożądanego celu, zapomniał do tego stopnia o wszystkiem inném, iż nie uważał, kiedy ludzie kościelni ze sklepienia wychodzili; dopiéro przytłumiony zatrzask drzwi przerwał mu zatrudnienie, w którém rozkoszował, a przestraszony nagle upuścił z rąk świécę i pozostał sam w ciemnicy. Zastanowiwszy się nieco, pojął jasno, że sklepienie grobowe nie pierwéj będzie otworzone, aż się znowu wydarzy pogrzeb którego z członków rodziny królewskiéj, że zatem będzie musiał z głodu umierać. Sama ta myśl sprawiła, iż omdlał; nakoniec przyszedł nieco do siebie, dobył wszystkich sił, dotknął się przypadkiem spróchniałéj trumny i jak się sam wyraża, uczuł w tenczas tyle mocy, iż się mógł modlić. Na szczęście przypomniał sobie, że ludzie kościelni odchodząc mówili że powrócą około południa po rzeczy których jeszcze z sobą nie zabrali. To uspokoiło go nieco. Wrzeczy saméj, w krótce po południu otworzyły się drzwi i antykwarjusz wyniesiony był na światło dzienne. Suknie jego były zwilgocone, a okropna rosa okrywała mu włosy które w przeciągu kilku godzin kolor zupełnie czarny utraciły i zamieniły się w białe. Doznawał on przez czas swego zamknięcia w łopatkach takiego bólu, jakiego opisać nie podobna. (G. B.)

FRANCJA. — *Z Paryża dnia 5 kwietnia.* W prawdzie wstrzymano w Marsylji po odebraniu depeszów telegraficznych najmowanie okrętów przewozowych, pomimo tego zamierzona wyprawa przyjdzie do skutku. Czekają tylko w Marsylji na statki przewozowe z Brest. — Donoszą z Alexandrji, że pomimo usiłowań ajenta angielskiego, nowa wyprawa egipska wypłynęła do Morei. — Donoszą ze Stambułu, że Sułtan był bardzo rozgniewany gdy się dowiedział, że konsulowie europejscy żądają wydania niewolnic i niewolników greckich, oraz odwołania Ibrahima Paszy. — Minister handlu oznajmił izbie handlowéj, że na przyszłość podawać będzie do wiadomości publicznéj od czasu do czasu, rozmaite szczegóły handlowe, aby publiczność odróżniać mogła tego rodzaju doniesienia urzędowe od nieurzędowych. (G. H.)

TURCJA i GRECJA. — Podług ostatnich doniesień ze Stambułu, okazuje rząd turecki skłonność do uległości, zdaje się, że niczego bardziéj nie pragnie jak pokoju. Intendent celł wydał wiele rozporządzeń ułatwiających żeglugę na czarne morze. Wszelako każdy kapitan okrętu tam zmierzającego, obowiązać się musi do przywiezienia z Odessy rozmaitych potrzeb wojennych. — Przednia straż Kurdów, złożona z 10,000 ludzi, przybyła do Skutari, zatrwożyła niemało spokojnych mieszkańców. —W stolicy spodziewają się, że kommissja wysłana do Grecji z propozycjami pokoju, celu swego dopnie, gdyż sądzą, że Grecy przyjmą ją z radością i wdzięcznością dla Porty, przezco ustałyby powody nieporozumienia między mocarstwami europejskiemi i Portą. — Hospodara wołoskiego syn, znajdujący się w Stambule, byłby w wielkiém niebezpieczeństwie na wypadek wojny.—Prze-

śladowanie Ormjan rozciąga się nawet do klasztorów żeńskich, już bowiem przeszło 600 zakonnic wywieziono ze stolicy. — Niedawno przybył do dardanelów okręt kupiecki pomimo gradu kul z warowni, co dowodzi, że ta ciesnina nie jest niezwyciężoną jak powszechnie mniemano. — Tureckie baterje pod Nawarynem miały zatopić liniowy okręt angielski, poczém Turcy trzy okręty linjowe i pięć przewozowych do zatoki posłali. — Pierwsze dwa numera pisma smirneńskiego Courrier de Smyrne umieściły kilka dekretów prezydenta Grecji i rzut oka na rewolucję grecką, niemniej następującą odezwę admirała greckiego Miaulis, który podczas nieobecności lorda Cochrane flotą grecką dowodzi: „Gdy wojna morska już się ukończyła, i żadnych już nieprzyjaciół na morzu nie mamy, przeto czas jest użyć potrzebnych środków do zabezpieczenia handlu mocarstw neutralnych od rozbojów morskich. Z tego powodu tymczasowy dowódzca floty z rozkazu JW. hr. Capodistrias, podaje do wiadomości Grecji następujące rozporządzenie. Zakazuje się jak najsurowiéj wszystkim władzom na Archipelagu: 1) Wydawać uzbrojonym statkom pod banderą grecką pozwolenia do żeglugi na wyspy archipelagu. 2) Dozwalać rozbójnikom morskim przytułku i wolności sprzedawania rzeczy zrabowanych, owszem powinny władze takowych rozbojników przytrzymywać, na pokładach okrętów zamykać i wszelkich użyć sposobów, aby ich wszystkich schwytać. Gdyby władze nie posiadały do osiągnienia tego celu dostatecznych środków, udam się osobiście na miéjsce, aby zniszczyć te niegodny motłoch, i uwolnić naród grecki od hańb i wzgard, któremi ją okryły rozboje morskie. Gdyby moich rozkazów nie słuchano, natenczas nieposłuszni karani będą jak rozbòjnicy z wszelką praw surowością. 3) Wszystkie okręty, lub statki nie opatrzone potrzebnemi paszportami, lub mające na pokładzie broń lub majtków do żeglugi niepotrzebnych, będą bez żadnego ułaskawienia zatopione, a kapitanowie okrętowi ulegną karze prawem przepisanej; nakoniec schwytani na rozboju morskim będą śmiercią karani, a statki ich będą zatopione. (G. B.)

Wiadomości Naukowe.

Kilka uwag nad dziełem: Wiadomości z *Historji powszechnej przez Karo: Milewskiego cz: to. nauk. krak.*

Nowa w kraju naszym historja powszechna obudzić powinna była publiczną ciekawość i nie jednego z literatów skłonić do zajęcia się jéj rozbiorem. Wszakże, gdy to dotąd nie nastąpiło (1) niechże będzie wolno i pośledniéjszym talentom z ustronia i z daleka od zgiełku literackiego, zdanie swoje objawić. Dosyć będzie dla uwag tych zalety, jeśli znajdą się inni. którzy gruntownie i naukowo ich niedostateczność wykażą. Zyskać na tem może i nauka odłogiem leżąca, i sam nawet krytyk wiele skorzystać który szczerze wyznaje, iż ciągle za prawdziwszém zdaniem i jaśniejszemi pojęciami skwapliwie ugania się. — Nauka his: pow: przedstawia w kraju naszym smutny obraz; niemamy w przedmiocie tym, wyjąwszy genjalne prace *Lelewela* który niejako nad czas swój wzleciał, nic oryginalnego, to jest, niemamy dzieł historycznych, któreby czerpanemi były z samych źródeł, i wydobytemi z tajników zastanowiającego się, zgłębiającego i twórczego ducha. Ztąd pochodzi, że tylko tłómaczymy, a co gorsza bez wyboru, często nawet i bardzo niedokładnie. Co zaś za obrębem tłòmaczeń na polu h. po: u nas ukaże się, jest tylko kompilacją z nowszych często już zapomnianych i przestarzałych kompilatorów. Niema zatém w naszych utworach historji powszechnéj, ani siły obrazów, ani mocy opowiadania, ani wewnętrznego spojenia, ani dążenia wreście do ogólnych myśli. Postać dzieł naszych historycznych, jest wątłą, osłabłą, przyodziana dykcją ciężką i chropowatą. Tak zaiste daleko dójść można na drodze nierożważnej kompilacji!

Uwagi te wypadałoby nierównie dokładniej rozwinąć, gruntownemu atoli ich rozbiorowi potrzebaby poświęcić oddzielną obszerną pracę. Naszym zaś zamiarem jest, jak najprędzej przystąpić do rozbioru powyżéj wskazanego dzieła. Celem rozbioru tego bydź ma wykazanie, o ile autor nasz dostał na dawniéj przygotowaném polu, albo oddalił się od stanowiska reszty prac naszych historji powszechnéj poświęconych. Autor jak tytuł pokazuje, nie zamierzył sobie pisać historji powszechnej, tylko podać z niéj pewne *wiadomości*, i to nie wiadomości ogólne, powszechnie interesujące ale zajmujące tylko *płeć piękną*; nie wchodzę ja w to, czyli płeć żeńska, mianowicie zaś guwernantki, dla których dzieło głównie podobno jest przeznaczoném, tylko pewne z historji wiadomości znać powinny, i jak daleko wiadomości te siegać mają, wszakże znajduję w samém dziele ułożoną historją w związku chronologicznym wszystkich narodów starożytnych, znajduję opisy formy rządu, kunsztów, nauk, podania i obrzędy religijne, znajduję zatém właściwie to wszystko, co do utworzenia nie samych tylko wiadomości, ale całej budowy historji powszechnéj jest potrzebném. W mniemaniu tém utwierdza mnie mocniéj jeszcze przedmowa, w której autor traktuje *o celu i pożytku nauki historji*, tu albowiem rozwinięty jest niejako ogół wiadomości propedeutycznych do zrozumienia historji. Spodziewam się więc, że mi wolno będzie dzieło obecne uważać za uporządkowany i ciągły wykład historji powszechnéj, że zatém w niektòrych uwagach moich niebędę wcale zważał na skromny tytuł wiadomości.

W rozwinieniu historji powszechnéj uważać wypada na dwa niejako żywioły, z których jeden przykłada się do poruszenia drugiego i których właściwa kombinacja stanowi tylko właściwe życie historji. Jednym z tych elementòw jest duch niewidzialny, ukryty przed oczyma pospolitemi, duch odwieczny, opatrzność prowadząca ród ludzki do zbawienia. Drugim elementem są zdarzenia szczególne na pozor przypadkowe, zjawiające się w przestrzeni i czasie, ulegające pojęciu zmysłów. Pier-

(1) W *Rozmaitościach warszawskich, znajdowała się recenzja dzieła w mowie będącego.* (P. R.)

wszym więc elementem jest duch kierujący faktami historycznemi, drugim zaś same pojedyncze fakta historyczne. Dotychczas historycy poprzestawali zwykle na wyjaśnieniu samych faktów historycznych, i na uporządkowaniu ich chronologicznem. Wybadaniem ducha władnącego wypadkami historycznemi dopiero w nowszych czasach zajęli się filozofowie. Ich wpływowi przypisać należy, że i historycy uznali władnącą moc opatrzności w dziejach świata.

Zwracając uwagi te do dzieła naszego, przyznać należy, iż autor onegoż usiłował rzetelnie wykazać władzę owéj siły odwiecznéj kierującéj zdarzeniami swiata. Znajduje on władzę tę w potędze najwyższej istności, wykazuje że istność ta zniszczyła narody, które jéj dokładnie nie poznały. Z téj zasady wychodząc, uważa daléj słusznie autor, iż historja nowa po zaprowadzeniu chrześcjaństwa różni się wznioślejszemi celami i poznaniem tajemnic zbawienia, od historji starożytnéj. Przeciwko ogólnéj zatém dążności autora pod tym względem niemam nic do nadmienienia, zdaje mi się tylko, iż myśl swą dobrą i szczerą często niewłaściwie zastosował, mianowicie tam, gdzie ocenia różne wyobrażenia prawne, moralne i religijne narodów starożytnych np. na str: 144, 182, 213. Wyrzuty które są tutaj uczynione niektórym pojęciom narodów starożytnych, są niewłaściwe dla tego, że są zupełnie sprzeczne z duchem, charakterem, obyczajami, życiem i religiją tychże narodów. To co nam dzisiaj podoba się nazwać mniéj właściwie *bałamutném*, to w swoim czasie było szczytném, było pociechą dla serc stroskanych, niosło pomoc ludom obłąkanym, przynosiło zaspokojenie ludziom zawsze szukającym prawdziwego światła, tylko o tyle może nieszczęśliwym, iż go nie zaraz znaleźli. Jeśli w reście, jakowe pojęcia starożytne obrażają dzisiejszą moralność, lepiéj dla ochronienia od nich umysłów niewinnych i czułych o takowych nic nie namienić, bo wspomnieć o nich choćby z moralną jakową uwagą, jest zawsze tylo, co rzucić w serce wschające się jad niepewności. W końcu chciałbym zwrócić i na tę okoliczność uwagę: Od czasu upadku pierwszego człowieka do czasu objawienia prawdziwéj religji, wiele upłynęło wieków, bo potrzeba było podług odwiecznych rozrządzeń nieba, aby czas zbawienia rodu ludzkiego nadszedł. Potrzeba było w tym względzie jak się zdaje, aby ród ludzki przeszedł przez różne koleje nieszczęść i szczęścia, ciemnoty i nauki, upadku i wywyższenia, gdyż jedynie tym sposobem, mógł się był świat przygotować do przyjęcia nauki zbawiciela, która skoro się zjawiła, gorliwiéj przez pogan, niżeli przez lud wybrany Izraelitów, przyjętą i rozszerzoną była. Chciałbym więc i żądałbym, żeby historyk chrześcjański, mając prawdy te ciągle przed oczyma, umiał mi zręcznie wykazać, jak świat starożytny, kierowany odwieczną mądrością, odstępował albo dążył co raz więcéj do przyjęcia wzniosłych objawień religji chrześcjańskiéj. Historyk taki ile mi się zdaje, nie będzie potrzebował narzékać na *bałamutne* wyobrażenia starożytnych, a przecież wykaże w historji Zbawiciela w całém świetle i potęgę i władzę i wyłączną prawdziwość objawionéj religji.

Drugim elementem historji są szczególne fakta historyczne. W podaniu tych faktów niemniéj wielka czeka historyka zagadka. Pierwszą zasadą podania faktów jest prawda. Już i Cycero powiedział: *historia est lux veritatis*, a w innem miejscu, *quis nescit primam esse historiae legem ne quid falsi dicere audeat? deinde ne quid veri non audeat?* (de Or. II. 15). Złote słowa! będące w ustach historyków. Dążyć do rzetelnego wyjaśnieniu prawdy już z tąd święty na nas obowiązek spływa, że chcemy w wypadkach historycznych poznać władzę odwiecznéj mądrości kierującéj światem.

Zobaczmy teraz pod tym drugim względem ile nas dzieło powołane zaspokoić może.

Do liczby dzieł, z których nasz autor czerpał swoje wiadomości historyczne i na których powagę powołuje się, należą mianowicie: historja *Rollina*, *Segura* i historja święta X. *Rogaumonta*. Nie ubliżam powadze nazwisk, znanem jest że czerpali niekiedy swe wiadomości ze zrzódeł, niemniéj atoli wiadomém dojrzalszym krytykom, jak często niepewne źrzódła używali. Nadto, ileż to historja powszechna zyskała na rozwinięciu od czasów *Rollina*. — Wszakże wyznać należy, że autor nasz przywodzi także i zrzódła, mianowicie na stron. 227 Cyropedją Xenofonta, na str. 384 i 401 historją Arjana i Kurcjusza. Aliści nie wszystkie cytaty są właściwemi. W dobrem cytowaniu szczególniéj maluje się głębokość nauki autora i zręczność w dochodzeniu prawdy ze zmąconych zrzódeł.' (*Dalszy ciąg nastąpi*).

Prośba.

Czytałem był w pismach publicznych, że niejaki Taxe w Karlskronie, wynalazł zdaje mi się roku 1785 mocnotrwałą i letką massę do pokrycia dachów, którą nazwał kamienną papą, czyli sztucznym szyfrem. Nieco późniéj wynalazł coś podobnego Harzberg w Wrocławiu, a po jego zgonie, niejaki Jan Drescher, ten sekret posiadał. Nie zbyt dawno, nasz rodak Leszczyhowski z Torunia, wynalazł taką samą massę, która znacznie lepszą od tamtych być miała. Łaskawych gospodarzy, budowniczych, i t. p. uprasza się o wiadomość: czyli który z tych trzech sposobów robienia taniéj i letkiéj a przytém trwałéj dachówki, nie jest już znany? oraz który z nich na pierwszeństwo zasługuje. A. Z.

Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy. Dziś drama Nienawiść ludzi i żal, zakończy [divertissement tanecznie Powrót Wenery do Olimpu.

Jordaki Kuparenko na krakow. przedm. pod Nrem 365 pokazywać będzie nowo wynaleziony instrument Buzuton.

Do dzisiejszéj gazety dołączony jest Nr 43 Dziennika obwieszczeń.

(W drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj Nrem 163.)